

Łapanki mięsa armatniego na Ukrainie

28 kwietnia 2024

Po wprowadzeniu na Ukrainie nowej ustawy mobilizacyjnej wzrasta ruch w centrach rekrutacyjnych. Mężczyźni, których obejmuje służba wojskowa, ustawiają się bowiem w kolejkach, by zaktualizować swoje dane. Doszło także do łapanek.



Zgodnie z przepisami, Ukraińcy objęci obowiązkową służbą wojskową mają 60 dni, by zaktualizować swoje dane. Jeśli tego nie zrobią, wówczas mogą być uznani za uchylających się od służby, a to wiąże się z konsekwencjami.

„Obserwujemy wzmożoną aktywność przed naszymi terytorialnymi centrami rekrutacyjnymi. To dobrze, że wiele osób zdecydowało się zaktualizować swoje dane lub się zarejestrować. Pragniemy jednak przypomnieć, że nasze centra są otwarte 24 godziny na dobę i można do nich przyjść w dogodnym dla siebie momencie” – oświadczyła w mediach społecznościowych ukraińska armia.

Tymczasem ukraińskie media donoszą o łapankach poborowych, przeprowadzanych przez przedstawicieli komisji uzupełnień w miejscach publicznych. Miały one odbywać się m.in. w komunikacji miejskiej, centrach handlowych czy klubach fitness. Dochodziło nawet do siłowego wyciągania mężczyzn z autobusów.

Metody te jednak potępił prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełeński. „Przedstawiciele komisji uzupełnień chodzą ulicami i szukają mężczyzn, którzy nie przyszli do komisariatów wojskowych. Czy są takie przypadki? Tak. Czy to jest poprawne? Absolutnie nie, nie powinni tego robić” – skwitował.

Rzecznik ukraińskiego resortu obrony zapewnił, że komisje

uzupełnień nie będą działać za granicą Ukrainy. Jak dodał, dostarczanie wezwań obywatelom, którzy uciekli poza terytorium państwa, wydaje się nierealne.

Autorstwo: MM

Na podstawie: Onet.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)